

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Starości (...), Wojewodzie (...)**

o zapłatę

1. Oddała powództwo,
2. Nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanych.

sędzia Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 08 czerwca 2018 r. powódka J. S. domagała się od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) zapłaty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że na skutek bezprawnych decyzji administracyjnych z dnia 14 grudnia 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz z dnia 12 grudnia 1960 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, M. B. (1) i M. B. (2) zostali pozbawieni własności gospodarstwa rolnego w Ś.. Powódka jest następcą prawnym ww. osób w 1/8 części. Wartość majątku bezprawnie przejętego przez Skarb Państwa wynosi ok. 700.000 zł (640.000 zł grunt, 60.000 zł zabudowania). Utracone korzyści przez spadkobierców (pożytki łącznie z dotacjami unijnymi od roku 2004), zamykają się w kwocie ok. 100.000 zł. Proporcjonalnie do udziału w majątku spadkowym, powódka wskazała, że domaga się kwoty 100.000 zł podkreślając, że nigdy nie otrzymała odszkodowania od Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na pozew Starosta (...) wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma podniósł, że nie posiada legitymacji biernej do bycia stroną pozwaną, ponieważ pozwanym w sprawie winien być Wojewoda (...), którego reprezentuje Prokuratura Generalna RP w Warszawie. Ponadto w Sądzie Okręgowym w Poznaniu zawisła sprawa dotycząca tego samego przedmiotu sporu wytoczona przez innych spadkobierców M. i M. małżeństwa B.. Z uwagi na współuczestnictwo formalne sprawa J. S. winna być przyłączona do ww. postępowania.

Postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2019 r. Sąd na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. zawiadomił o toczącym się postępowaniu Wojewodę (...) jako jednostkę właściwą do reprezentowania Skarbu Państwa i wezwał go do udziału w sprawie.

Prokuratoria Generalna RP w imieniu pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) i Starosty (...) w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od strony powodowej kosztów procesu z uwagi na przedawnienie roszczenia, brak wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Pismem procesowym z dnia 13 grudnia 2020 r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu poprzez wskazanie, że domaga się wyłącznie odszkodowania za grunty i budynki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Rolnik M. B. (1) i jego żona M. B. (2) byli od 1925 r. na zasadzie wspólności majątkowej właścicielami nieruchomości o powierzchni 12.0960 ha, położonej w Ś., zapisanej w księdze wieczystej Ś. tom II karta 25. Na nieruchomość składały się grunty orne (11,5686 ha), pastwiska (0,3488 ha), podwórze (0,0942 ha) i ogród (0,0844 ha).

M. B. (1) w czasie II wojny światowej został wpisany do IV grupy niemieckiej listy narodowościowej. Z tego powodu w 1945 r. nieruchomość w Ś. jako poniemiecka została przymusowo odebrana małżonkom przez Państwowy Urząd Ziemski, który jako swoją podstawę prawną do działania wskazywał Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej z 7 października 1944 r. Gospodarstwo rolne zostało przekazane do dyspozycji Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, który osiedlił na niej repatriantów z za B.: A. B. i J. K., przyznając im prawo do tymczasowego użytkowania.

Postanowieniem Sądu Grodzkiego w C. z dnia 15 czerwca 1946 r. (sygnatura akt: R 176/45) M. B. (1) został zrehabilitowany, przywrócono mu pełnię praw obywatelskich, a jego majątek zwolniono spod dozoru, zarządu i zajęcia. M. i M. małżeństwo B. podjęło starania o odzyskanie posiadania nieruchomości na drodze sądowej, które okazały się jednak bezskuteczne. Postanowienie Sądu nie zostało również wykonane przez organy państwa.

W księdze wieczystej Ś. tom II, karta 25 jako właściciela wpisano w dniu 19 marca 1947 r. Skarb Państwa na podstawie zaświadczenia Wojewody (...) z dnia 25 lutego 1947 r. L.dz. 488, wydanego na zasadzie art. 2 lit. b dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. R.P. z 1945 r. Nr 3, poz. 12).

Ustanowiony przez M. B. (1) pełnomocnik pismem z dnia 18 czerwca 1947 r. zwrócił się do Prokuratury Generalnej z żądaniem wydania mu gospodarstwa, oddanego w zarząd repatriantom grożąc wytoczeniem powództwa przeciw Skarbowi Państwa. Prokuratoria Generalna skierowała go do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w P. w dniu 17 listopada 1947 r. na wniosek Państwowego Urzędu Repatriacyjnego – Inspektoratu w C., wydała opinię prawną w sprawie gospodarstwa rolnego M. i M. B. w Ś.. Analizując zasadność przejęcia gospodarstwa rolnego M. B. (1) w świetle trzech aktów prawnych tj.:

- ustawy z 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów i zmian wynikających z dekretu z 30 października 1945 r. oraz dekretu z 22 lutego 1946 r.;
- dekretu z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. łącznie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z 19 września 1946 r.;
- dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej łącznie z przepisami dekretu z 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa,

stwierdziła, że jego opis i zajęcie nastąpiło bez podstawy prawnej. Przede wszystkim wskazała, że na podstawie ustawy z 6 maja 1947 r., która weszła w życie z dniem 7 maja 1947 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich

elementów, opisowi i zajęciu podlegały majątki obywateli polskich wpisanych do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej, a nie do czwartej, do której był wpisany M. B. (1). Zwolnienie majątku winno nastąpić z mocy prawa. Podobnie nie miały zastosowania przepisy dekretu z 30 października 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów na cele reformy rolnej jak i osadnictwa oraz dekretu z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej albowiem zgodnie z ww. aktami prawnymi przejęcie musiało nastąpić na podstawie Zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, co w omawianym przypadku nie miało miejsca. Nie doszło również do fizycznego rozparcelowania nieruchomości, która w stanie niepodzielonym została przekazana repatriantom. Pomimo wydania ww. opinii gospodarstwo rolne nie zostało zwrócone małżeństwu B..

W dniu 4 marca 1958 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. wydało zaświadczenie nr R.U.I.10/60/58 stwierdzające, że nieruchomość Ś. tom II wykaz 25 przeznaczona jest na cele reformy rolnej w myśl art. 2 ust. 1 lit. b) dekretu z dnia 6 września 1944 r. Tego samego dnia (...) w C. wystąpiło do Sądu Powiatowego w C. o zamknięcie dotychczasowych wykazów hipotecznych i przeniesienie niżej wymienionych obszarów jako części składowej do jednej nowej księgi wieczystej obejmujące gospodarstwa poniemieckie wsi Ś. odnośnie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Wśród wymienionych nieruchomości znajdowała się nieruchomość Ś. tom II wykaz 25, a do pisma załączono odpowiednie zaświadczenia o przeznaczeniu tych nieruchomości na cele reformy rolnej.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 1959 r. Sąd Powiatowy w C. zamknął dotychczasowe księgi wieczyste prowadzone dla nieruchomości poniemieckich w tym księgę Ś. tom II wykaz 25, i urządził dla nich nową księgę wieczystą KW (...). W dniu 25 kwietnia 1959 r. wydano dokumenty nadania ziemi na rzecz B. B. (2) i J. K., które stały się podstawą założenia w dniu 23 czerwca 1959 r. nowych ksiąg wieczystych i wpisania w nich wymienionych osób jako właścicieli: J. K. w KW (...), B. B. (2) w KW (...) oraz obojga repatriantów w KW (...) (zabudowana działka siedliskowa).

Orzeczeniem z dnia 14 listopada 1960 r. (nr RL-V-2/24/60) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C., działając na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71) przejęło na własność Państwa bez odszkodowania i wolną od obciążeń nieruchomość rolną położoną w Ś., powiat (...), o oznaczeniu hipotecznym Ś. tom II wykaz 25, o powierzchni 12,0960 ha, własność M. i M. małżeństwa B.. Po rozpatrzeniu odwołania dzieci ww. małżeństwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w P. orzeczeniem z dnia 12 grudnia 1960 r. (nr RL-V-14/40/60.Cz) utrzymało w mocy zaskarżone orzeczenie (...) w C..

Dowód: decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 12-14), odpis opinii prawnej Prokuraturii Generalnej (k. 104-107; dokumenty znajdujące się w aktach sprawy SO w Poznaniu I C 1121/17 w tym w szczególności: odpis z księgi wieczystej Ś. tom II, karta 25; odpis Kwestionariusza Powiatowej Komisji Ziemskiej dotyczący gospodarstwa poniemieckiego po B. we wsi Ś., gmina C., powiat (...) z 1945 r.; protokół nr (...) z dnia 18 czerwca 1945 r. przekazania repatriantowi gospodarstwa w używanie przez Państwowy Urząd Repatriacyjny; odpis postanowienia Sądu Grodzkiego w C. z dnia 15 czerwca 1946 r. sygn.. R.176/45; odpis wniosku M. B. (1) o przywrócenie gospodarstwa rolnego przydzielonego repatriantom z dnia 18 czerwca 1946 r.; zaświadczenie SR w Trzciance z dnia 14.10.1948 r. stwierdzające wpis własności Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Trzciance stwierdził, że spadek po M. B. (2) zmarłej dnia 7 października 1970 r. na podstawie ustawy nabyli mąż M. B. (1) w 1/4 części, oraz dzieci B. B. (4), Z. B., G. P., Ł. D. po 3/16 części każde z nich. Ponadto spadek po zmarłym w dniu 21 listopada 1885 r. M. B. (1) na podstawie ustawy nabyły dzieci tj. B. B. (4), G. P. i Ł. D. w 1/4 części każde z nich oraz wnukowie R. B. i B. B. (5) w 1/8 części każde z nich. Na podstawie postanowienia z dnia 1 lutego 2016 r. Sądu Rejonowego w Trzciance spadek po Ł. D. zmarłej w dniu 11 września 1986 r. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły córki J. S. oraz S. D. w 1/2 części każda z nich. W takim stanie rzeczy J. S. jest następcą prawnym M. i M. małżonków B. w 1/8 części.

Dowód: postanowienie SR w Trzciance w sprawie I Ns 927/14 (k. 27), postanowienie SR w Trzciance w sprawie I Ns 1032/13 (k. 28).

Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 r. spadkobiercy małżonków M. i M. B. tj. G. P., J. S., S. D. i B. B. (4) złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady

Narodowej w P. z 1960 r. W wyniku rozpatrzenia przedmiotowego wniosku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 6 grudnia 2016 r. stwierdził nieważność orzeczenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w P. z dnia 12 grudnia 1960 r. oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. z dnia 14 listopada 1960 r. Zgodnie z tą decyzją, nieruchomości rolne stały się własnością Skarbu Państwa na podstawie przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. i nie mogły być ponownie przejęte na podstawie art. 9 ustawy z 12 marca 1958 r., tym samym oba wydane w sprawie orzeczenia są dotknięte wadą rażącego naruszenia prawa (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.).

Dowód: decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 12-14).

Pismem z dnia 31 maja 2018 r. powódka wezwała Skarb Państwa-Starostę (...) do zapłaty kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami zastępstwa radcowskiego wg norm przepisanych.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem nadania i doręczenia (k. 29-34).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy, oraz sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. akt I C 1121/17, których treść i autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Dowody z dokumentów urzędowych – takich jak decyzje administracyjne i postanowienia – korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Z uwagi na minimalną aktywność dowodową pełnomocnika powódki Sąd zwrócił się do Sądu Okręgowego w Poznaniu o nadesłanie akt postępowania cywilnego prowadzonego pod sygn. I C 1121/17, którego przedmiot sporu jest tożsamy co w niniejszym procesie. Stan faktyczny sprawy dotyczący losów nieruchomości do czasu wydania decyzji przez Prezydium Rad Narodowych, Sąd ustalił w przeważającej części na podstawie dokumentów zgromadzonych właśnie ww. postępowaniu. Na marginesie Sąd wskazuje, że z uwagi na opieszałość, a być może nieudolność pełnomocnika powódki, umożliwił mu nawet zapoznanie się z aktami sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod sygn. I C 1121/17 w terminie 2 tygodni. Pełnomocnik powódki nie był jednak zainteresowany propozycją Sądu. Sąd pragnie podkreślić, że bez przeprowadzenia dowodu z akt sprawy I C 1121/17 Sądu Okręgowego w Poznaniu powództwo należałoby oddalić co do zasady z uwagi na brak wykazania zaistnienia niemalże wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd pominął wnioski dowodowe z opinii biegłych na podstawie art. 235⁽²⁾ k.p.c. albowiem we wnioskach o przeprowadzenie dowodu strona powodowa nie oznaczyła dowodu w sposób umożliwiający przeprowadzenie go oraz nie wyszczególniła faktów, które mają zostać wykazane tym dowodem. W tym miejscu Sąd wskazuje, że de facto w żadnym z pism procesowych pełnomocnik powódki nie zawarł wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, ani nie określił tezy dowodowej. W pozwie pod wywodem dotyczącym wartości majątku bezprawnie przejętego przez Skarb Państwa zamieścił jedynie zapis „Dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego, opinia biegłego z zakresu rolnictwa, zeznania powódki”. Nie budzi wątpliwości, że powyższe sformułowanie nie mogło stanowić podstawy do wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych. W związku z powyższym Sąd dwukrotnie wskazywał stronie powodowej na konieczność sformułowania /doprecyzowania tezy dowodowej i zakresu wnioskowanego dowodu. Już na rozprawie w dniu 05 września 2019 r. zobowiązał więc pełnomocnika powódki, aby w terminie 21 dni pod rygorem oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych wskazał jakie konkretnie składniki gospodarstwa mają podlegać wycenieniu, jakie grunty, jakiej klasy oraz gdzie położone i jakiej powierzchni wraz ze wskazaniem dokumentów – ksiąg wieczystych bądź wypisu z rejestru gruntów na ich potwierdzenie, a w przypadku zabudowań, rodzaju zabudowań, stanu budynków. Strona powodowa nie odpowiedziała na ww. wezwanie. W tym miejscu Sąd wskazuje, że pełnomocnik powódki został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 05 września 2019 r. Mimo to nie stawiał się na posiedzenie i nie wyznaczył substytutu. Ponadto w zawiadomieniach o

posiedzeniach (w tym z dnia 21 czerwca 2019 r. oraz 9 września 2019 r.) został pouczony, iż bieżące informacje w sprawie oraz wgląd do dokumentów sprawy zamieszczonych w systemie informatycznym, może uzyskać po założeniu konta w Portalu Informacyjnym Sądu Okręgowego w Poznaniu. Profesjonalny pełnomocnik w ślad za definicją przymiotnika go określającego, winien spełniać wymogi uprawniające go do zawodu i prezentować wysoki poziom w dziedzinie prawa (zob. definicja słowa „profesjonalista”, w słowniku języka polskiego PWN). W powyższej definicji bezsprzecznie mieści się zainteresowanie sprawą, do której reprezentacji i prowadzenia został umocowany. W tym miejscu, na marginesie Sąd zauważa, że adwokat, który prowadzi sprawę przed sądem "korespondencyjnie" nie biorąc udziału w żadnym posiedzeniu sądowym i nie ustanawiając żadnego substytutu do tej sprawy, dopuszcza się poważnego naruszenia obowiązków zawodowych (Orzeczenie WKD z dnia 4 grudnia 1971 r., WKD 53/71). Wobec powyższego zarzut pełnomocnika powódki w zakresie niewezwania go przez Sąd do usunięcia braków wniosków dowodowych, jawi się jako całkowicie niezrozumiały. W piśmie z dnia 10 lipca 2019 r. pełnomocnik powódki wskazał kolejną specjalizację biegłego tj. geodezję. W związku z powyższym na rozprawie w dniu 19 listopada 2019 r. Sąd ponownie zobowiązał pełnomocnika powódki w terminie 21 dni do podania z jakiej specjalizacji biegłego wnosi oraz skonkretyzowania tezy dowodowej. Pełnomocnik powódki ponownie zlekceważył zobowiązanie Sądu, jak również interes swojego mocodawcy. Przedmiotowe zaniechania pełnomocnika powódki nie pozostawiły Sądowi wyboru i doprowadziły do konieczności pominięcia omawianego wniosku dowodowego. Zauważyć bowiem należy, że wynikający z art. 236 k.p.c. obowiązek sądu sformułowania tezy dowodowej ma charakter wtórny, w stosunku do wynikających z zasady kontradiktoryjności (art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.) obowiązków procesowych stron i w żadnym razie nie oznacza zastępowania przez sąd stron, co do ciążących na nich w tym zakresie obowiązków. Sąd nie jest, co do zasady uprawniony ani zobowiązany do modyfikacji merytorycznej treści tezy wskazanej przez stronę, gdyż treść ta stanowi przejaw woli strony w zakresie obranego przez nią kierunku prowadzenia postępowania dowodowego. Sąd może natomiast wezwać stronę do sprecyzowania tezy, w sytuacji, gdy będzie ona niejasna czy nazbyt ogólna (tak wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2015 r., I ACa 158/15, LEX nr 1785309; podobnie wyrok SA w Łodzi z 25 marca 2014 r., I ACa 962/13, LEX nr 1455588). Zadaniem sądu pozostaje ocena, przez pryzmat treści zgłoszonego wniosku dowodowego, jego dopuszczalności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy oraz możliwość przeprowadzenia. Sąd zwraca uwagę, że w stanie prawnym do czasu wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzonego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) przyjmowano, że elementy wniosku dowodowego determinuje pośrednio przepis art. 236 k.p.c., statuujący wymogi odnośnie do postanowienia dowodowego. Wskazywano, że strona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powinna konstruować wnioski dowodowe, których treść jest odpowiednikiem art. 236 k.p.c. Jakkolwiek bowiem przepis ten jest kierowany do sądu, to rzutuje on na wymogi wniosku dowodowego, jaki strona powinna zgłosić (tak wyrok SA w Szczecinie z 12 listopada 2015 r., I ACa 386/15, LEX nr 2020467; podobnie wyrok SA w Warszawie z 5 listopada 2013 r., I ACa 318/13, LEX nr 1428251). Przyjmowano przy tym równocześnie, że inne wadliwości odnoszące się do wniosku dowodowego (zbyt ogólna teza dowodowa, oznaczenie dokumentu w sposób, który nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie, o jaki dokument chodzi, gdzie się znajduje, czy niewskazanie specjalności biegłego, zakresu opinii) uzasadniają oddalenie takiego wniosku a limine, względnie oddalenie po uprzednim wyjaśnieniu treści wniosku (tak A. Łazarska, K. Górski [w:] Kodeks postępowania cywilnego, t. 1, red. T. Szancilo, komentarz do art. 236 k.p.c.; por. też M. Sieńko [w:] Kodeks postępowania cywilnego. t. 1, red. M. Manowska, 2015, komentarz do art. 236 k.p.c., i powołany tam wyrok SN z 17 kwietnia 1963 r., II CR 240/62, OSNCP 1964/10, poz. 197). Negatywne skutki związane z nieprawidłowym sformułowaniem wniosku dowodowego podlegały zatem zróżnicowaniu w zależności od rodzaju konkretnego uchybienia. Aktualnie zgodnie z treścią art. 235⁽¹⁾ k.p.c. do konstytutywnych elementów wniosku dowodowego, stanowiących zasadniczo odpowiednik obligatoryjnych wymogów postanowienia dowodowego, należy oznaczenie dowodu (środka dowodowego) w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie i wyszczególnienie faktów, które mają zostać wykazane tym dowodem (określenie tezy dowodowej). Każdy z wymienionych wyżej braków prowadzi do naruszenia wymogów statuowanych na gruncie art. 235⁽¹⁾ k.p.c. Zgodnie natomiast z treścią art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 6 k.p.c. jeżeli wniosek strony nie odpowiada wymogom z art. 235⁽¹⁾ k.p.c., sąd może pominąć wnioskowany dowód po wcześniejszym wezwaniu do uzupełnienia braków w przedmiotowym zakresie. Strona powodowa nie tylko - wbrew zobowiązaniu - nie sprecyzowała tez dowodowych, ale też nie wskazała zakresu badania przez tych biegłych, do czego była dwukrotnie wzywana. Sąd nie znalazł również podstaw do przeprowadzenia dowodu z urzędu. W

niniejszej sprawie okoliczności szczególne czy też wyjątkowe nie miały miejsca, zaś przebieg postępowania i sytuacja procesowa powódki nie uzasadniały sięgania do wyjątkowej regulacji art. 232 zdanie drugie k.p.c. Sąd wyznaje zasadę, że powinien korzystać z możliwości działania z urzędu ostrożnie i z umiarem, aby nie narazić się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji), zwłaszcza, że strona powodowa była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Biorąc pod uwagę powyższe wywody należy uznać, że zarówno w poprzednim stanie prawnym jak i aktualnym, wobec nie usunięcia braków wniosku dowodowego powodujących niemożność jego przeprowadzenia podlegał on oddaleniu. W ocenie Sądu sformułowanie tezy dowodowej wymagało określenia stanu nieruchomości w latach 60-tych, przez który rozumieć należy stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości (art. 5 pkt 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Przy czym ani rolą Sądu - jak wcześniej wskazano- ani tym bardziej biegłego nie jest gromadzenie dowodów w postępowaniu sądowym, ani też dokonywanie ustaleń faktycznych, a służyć sądowi wiedzą specjalną, jeżeli taka jest potrzeba, w świetle zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r. (sygn.akt I CR 140/69)).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione co do zasady, podlegało jednakże oddaleniu z powodu niewykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci rozmiaru szkody.

Podstawę prawną roszczeń wywodzonych z faktu wydania niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych stanowił art. 160 k.p.a., który zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). znajduje zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność lub wydanie z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono także po tej dacie (zob. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt III CZP 112/10, LEX nr 751460).

Zgodnie z art. 160 k.p.a. , w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r., stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służyło roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosiła ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl art. 160 § 3 k.p.a., odszkodowanie przysługiwało od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosiła inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji. W tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służyło w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. Zgodnie natomiast z art. 160 § 6 k.p.a., roszczenie o odszkodowanie przedawniało się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a. że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a.

W ocenie Sądu legitymowanym biernie w niniejszym procesie był Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...). Zgodnie z treścią przepisu art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) Skarb Państwa przejmuje zobowiązania i wierzytelności rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego wynikające z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 r. oraz zobowiązania i wierzytelności powstałe w związku z wykonaniem tych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych. Na tle wykładni tego przepisu w judykaturze przyjmuje się jednolicie, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z ostatecznej decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) biernie legitymowanym jest Skarb Państwa, także wtedy, gdy stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa, nastąpiło po dniu 26 maja 1990 roku (zob. uchwała SN z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007/6/79, Biul.SN 2006/12/6) . Z kolei

statio fisci Wojewody Sąd ustalił w oparciu o art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz.U. nr 12, poz. 136 z zm.).

W ślad za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2015r. w sprawie V CSK 259/14 o bardzo zbliżonym stanie faktycznym, Sąd zauważa, że w rozpoznawanej sprawie zasadniczą sporną kwestią pozostawała okoliczność, z jakim zdarzeniem należy powiązać wyrządzenie wspomnianej szkody byłym właścicielom nieruchomości, a obecnie - ich spadkobiercy. W świetle ustaleń faktycznych można przyjąć, iż stan bezprawia powstał już w czasie powojennego przejęcia nieruchomości ziemskiej małżeństwa B. przez Skarb Państwa, skoro - jak ustalono potem - M. B. (1) nie należał do kategorii osób określonych w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r., a późniejsze działania Skarbu Państwa ten stan bezprawie utrwały i doprowadziły do powstania nieodwracalnych skutków prawnych (rozdysponowanie gruntów rolnych na rzecz innych osób, wpis Skarbu Państwa jako właściciela do księgi wieczystej, akty własności dla osób trzecich). Sąd nadmienia, że w pełni podziela ocenę prawną dotyczącą bezprawności działań władz państwowych wobec praw właścicielskich małżeństwa B. do spornej nieruchomości poczynioną przez Prokuratorię Generalną RP w opinii prawnej z dnia 17 listopada 1947 r. Ponadto po pozytywnym tzw. postępowaniu rehabilitacyjnym właściciele nieruchomości podejmowali wiele działań prawnych, które miały doprowadzić do odzyskania gospodarstwa rolnego, które okazały się bezskuteczne. Finalnym aktem działań godzących w prawo własności M. i M. małżeństwa B. było właśnie orzeczenie z dnia 14 listopada 1960 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, wydane na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., na mocy której dokonano "przejęcia na własność Państwa nieruchomości rolnej" małżonków, a także utrzymujące je w mocy orzeczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 12 grudnia 1960 r. . Zgodnie z ww. przepisem ustawy z dnia 12 marca 1958 r., nieruchomości rolne "objęte we władanie Państwa do dnia wejścia w życie cytowanej ustawy, tj. do dnia 5 kwietnia 1958 r. przejmują się na własność Państwa, bez względu na ich obszar, jeżeli znajdują się one nadal we władaniu Państwa lub zostały przekazane przez Państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym". Przedmiotowe orzeczenia zmierzały w istocie do legalizacji w sensie formalnym powstałego wcześniej bezprawia w postaci pozbawienia właścicieli posiadania gruntów rolnych, skoro właściciele ci nie mogli utracić ex lege własności tych gruntów na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r. po pomyślnym zakończeniu postępowania rehabilitacyjnego. Innymi słowy, wspomniane orzeczenia Prezydium Rad Narodowych zamykały sekwencję bezprawnych działań Skarbu Państwa zmierzających do pozbawienia byłych właścicieli i ich spadkobierców własności gospodarstwa rolnego. Z tymi zatem orzeczeniami należy łączyć definitywną utratę prawa własności gospodarstwa rolnego przez małżeństwo B., skoro środki prawne właścicieli służące ochronie własności zostały już w istocie wyczerpane.

Bezprawność tych orzeczeń ostatecznie stwierdziła dopiero decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 grudnia 2016 r. powodując jej wyeliminowanie z obrotu prawnego z mocą wsteczną. Nie ma przy tym znaczenia jakie przyczyny zadecydowały o przedmiotowej eliminacji, skoro przeprowadzona analiza działań Skarbu Państwa wobec nieruchomości stanowiącej ongiś własność małżeństwa B. prowadzi do wniosku o bezprawności tych działań, a uzasadnienie nadzorczej decyzji administracyjnej nie wiąże Sądu cywilnego w obecnym sporze o odszkodowanie (wyrok SN z dnia 20 lutego 2015r., V CSK 259/14; wyrok SA w Katowicach z dnia 1 czerwca 2017 r., I ACa 79/1). Powyższe powoduje, że dla oceny odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa można i należy stosować przepisy dotyczące skutków prawnych wadliwych decyzji administracyjnych, negatywnie zweryfikowanych decyzjami nadzorczymi.

Abstrahując od powyższego Sąd zauważa, że fakt wydania zaświadczenia stanowiącego podstawę wpisu w księdze wieczystej, a nawet sam wpis, ani faktyczne odjęcie władztwa nad nieruchomością, nie spowodowało jeszcze utraty własności przez byłych właścicieli, a jedynie utratę posiadania. W tym miejscu Sąd podkreśla, że zgodnie z art. 2 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r., Nr 3, poz. 13), objęte nim nieruchomości stawały się ex lege własnością Skarbu Państwa. Podstawą wpisu w księdze wieczystej prawa własności na rzecz Skarbu Państwa był wniosek właściwego wojewódzkiego urzędu ziemskiego oraz zaświadczenie wydane przez ten urząd, stwierdzające, że nieruchomość ziemska jest przeznaczona na cele reformy rolnej (§ 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego

Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51) oraz art. 1 ust. 1 dekretu Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych [gruntowych] prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. Nr 39, poz. 233). Co istotne, dokument ten nie stanowi decyzji administracyjnej i nie wywołuje skutków prawno-rzeczowych, stanowiąc jedynie potwierdzenie stanu własności gruntowej ukształtowanego z mocy prawa, tj. że nieruchomość spełnia warunki do zaliczenia jej do nieruchomości wymienionych w art. 2 ust. 1 lit b dekretu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., III CZP 90/91).

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę stwierdzić należało, że nie zasługiwał on na uwzględnienie. W dniu 6 grudnia 2016 r. zapadła ostateczna decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdzająca na podstawie art. 158 § 2 w związku z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.c. nieważność omawianych w niniejszej sprawie orzeczeń. Powódka wniosła stosowne powództwo w dniu 8 czerwca 2018 r. Nie budzi zatem wątpliwości, iż roszczenie powódki w dacie wytaczania niniejszego powództwa nie uległo przedawnieniu.

Podkreślić należy, że stwierdzenie nieważności decyzji lub wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stanowi wprawdzie wypełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 k.p.a., lecz nie przesądza o istnieniu pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności w postaci istnienia szkody, jej wysokości i normalnego związku przyczynowego, między wadliwą decyzją a wskazaną szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 148/16, LEX nr 2294409).

W przekonaniu Sądu nie budzi wątpliwości, że strona powodowa na skutek wadliwego orzeczeń administracyjnych Prezydium Rady Narodowej poniosła rzeczywistą szkodę, rozumianą jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym (tu – stanem majątkowym następców prawnych) a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., sygn. akt 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., sygn. akt IH PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt V CKN 960/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1325/00, LEX nr 75295). Szkada powódki polega na pozbawieniu jej, (jako spadkobierczyni właścicieli) własności nieruchomości gospodarstwa rolnego w Ś.. Nieruchomość ta została trwale rozdysponowana, zatem naprawienie szkody mogło nastąpić jedynie poprzez zapłatę sumy pieniężnej (art. 363 § 3 k.c.)

Rozstrzygnięcie o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tak rozumianą szkodą a zdarzeniem ją powodującym (tj. decyzjami Prezydium Rady Narodowej musi być poprzedzone oceną, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 433/02, LEX nr 163987). Na tak postawione pytanie, zgodnie z wyżej poczynionym wywodem należało w przekonaniu Sądu udzielić odpowiedzi twierdzącej. Ma rację strona powodowa, że inny byłby wynik prawidłowo przeprowadzonego postępowania przez Prezydium Rad Narodowych, wobec uznania rehabilitacji M. B. (1) i zwolnienia spod dozoru, zarządu i zajęcia jego majątku.

W świetle powyższego pozostawało jeszcze wykazanie przez stronę powodową rozmiaru doznanej szkody, któremu to obowiązki powódka nie sprostала. Pozwany zakwestionował wysokość doznanej przez powódkę szkody. W związku z powyższym ustalenie wysokości ewentualnej szkody wymagało w pierwszej kolejności powzięcia wiedzy specjalnej, do czego konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości stosownie do treści art. 278 § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 160 § 1 k.p.a. stronie służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę. Gdy źródłem szkody jest wadliwa decyzja wywłaszczeniowa dla ustalenia odszkodowania – gdy nieruchomość nie może być zwrócona z uwagi na nieodwracalne skutki decyzji, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - właściwym jest jej stan w chwili wydania decyzji, a więc z roku 1960. Dla ustalenia wysokości odszkodowania należącego poszkodowanemu przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili

wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalania odszkodowania. W odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających szkodę chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14, nie publ.) Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 81/13, Legalis nr 742109)Szkoda nie obejmuje więc ani utraty korzyści, ani ewentualnych zmian przeznaczenia gruntu. Nie stanowi bowiem szkody rzeczywistej uszczerbek polegający na tym, że w wyniku utraty własności nieruchomości poszkodowany nie mógł korzystać z pozytywnych zmian zachodzących w obrębie nieruchomości, jak również w jej otoczeniu. .

W konsekwencji, postanowienie dowodowe w omawianym zakresie winno uwzględniać zatem dane dotyczące nieruchomości według stanu istniejącego w dacie wywłaszczenia, a biegły dysponować odpowiednio zgromadzonym materiałem dowodowym obrazującym przedmiotowy stan. Tymczasem strona powodowa nie zaoferowała żadnych miarodajnych dowodów w omawianym zakresie, chociażby w postaci zeznań świadków, przy czym sama nie posiadała dostatecznej wiedzy dotyczącej stanu nieruchomości. Dodatkowo pełnomocnik powódki, co zostało wyżej szczegółowo opisane, pozostał całkowicie bierny wobec dwukrotnego wezwania przez Sąd do uzupełnienia wniosku dowodowego, powodując, iż nie nadawał się on do przeprowadzenia (brak tezy dowodowej, niesprecyzowanie specjalności biegłego). W świetle powyższego Sąd zmuszony był pominąć wniosek dowodowy w omawianym zakresie. Jednocześnie Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw aby dowód z opinii biegłego w niniejszej sprawie dopuścić z urzędu. W myśl art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Co prawda Sąd może dopuścić określony dowód z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), jednakże uregulowanie to ma charakter wyjątkowy. W kontradiktoryjnym procesie to strony są jego dysponentami, Sąd zaś powinien pełnić rolę arbitra, ważąc argumenty i dowody przez nie przedłożone. Formulowanie stosownych wniosków dowodowych bądź ich brak stanowi element taktyki procesowej, jest suwerenną decyzją strony (i reprezentującego ją pełnomocnika procesowego). Powoływanie dowodów z urzędu jest nieuzasadnione tym bardziej, gdy wiążą się one z powstaniem wydatków, które następnie poniesie strona przegrywająca proces, którym w niniejszej sprawie jest Skarb Państwa, a więc wszyscy podatnicy. Sąd podziela ugruntowany w orzecnictwie i doktrynie pogląd, zgodnie z którym z uprawnienia do dopuszczenia dowodu z urzędu Sąd powinien skorzystać jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30.01.2013 r., o sygn. akt I ACa 1172/12). W przedmiotowej sprawie sytuacji takiej Sąd się nie doszukał. Przede wszystkim powódce, reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, znane były wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia stanu postępowania dowodowego i konieczności podjęcia inicjatywy w zakresie wykazania zasadności dochodzonego roszczenia co do wysokości, zwłaszcza, że pozwany kwestionował dochodzone roszczenie co do zasady, żądając oddalenia powództwa w całości. Powódka miała też możliwość zgłoszenia odpowiednich wniosków, której to możliwości nie wykorzystała i pozostała bezczynna do chwili wydania wyroku. Sąd stoi na stanowisku, że uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu nie przekształca się w obowiązek wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych jest konieczne dla wydania prawidłowego orzeczenia, a jest to dowód niemożliwy do zastąpienia żadnym innym. Odmienna interpretacja byłaby bowiem zaprzeczeniem zasady kontradiktoryjności i równości stron i prowadziłaby do założenia, że w każdej sprawie w której zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, niezależnie od okoliczności występujących w sprawie, zachodzą szczególne i wyjątkowe okoliczności nakazujące sądowi przeprowadzenie dowodu z urzędu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 r., o sygn. akt I ACa 1172/12, wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 238/03; wyrok SN z dnia 26 października 2006 r., sygn. akt I CSK 166/06; postanowienie SN z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 169/00; T. Ereciński, kom. do art. 232 k.p.c., teza 5, sip.lex.pl; M. Sieńko., kom. do art. 232 k.p.c., teza 8, sip.lex.pl; T. Demendecki., kom. do art. 232 k.p.c., sip.lex.pl). Wobec powyższego Sąd w istocie pozbawiony byłby możliwości oceny, czy zachodzi szczególna i wyjątkowa sytuacja umożliwiająca sądowi podjęcie inicjatywy dowodowej.

Reasumując, Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niewykazanie przez powódkę dochodzonego roszczenia co do wysokości, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku na zasadzie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sposób zastosowania art. 102 k.p.c. i ocena czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek należy do uprawnień jurysdykcyjnych sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r. III CK 221/05, niepubl.) i nie wymaga wniosku strony. Powyższy przepis nie konkretyzuje przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego, jest możliwe jedynie w sytuacji szczególnej, gdy takie obciążenie byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe, rażąco niezgodne z zasadami słuszności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, LEX nr 738399). Do "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla stron, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony (zob. Postanowienie SA w Krakowie z dnia 12.09.2016 r., I ACa 74/16).

Sąd doszedł do przekonania, że w świetle uznania roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady, i oddalenie powództwa wyłącznie z powodu zaniechań pełnomocnika powódki w zakresie inicjatywy dowodowej (o czym szczegółowo była mowa powyżej), obciążenie strony powodowej kosztami procesu byłoby krzywdzące i godziłoby w zasadę słuszności. Powódka trafnie była przekonana o zasadności swojego żądania, dlatego zawierając pełnomocnikowi profesjonalnemu wystąpiła na drogę postępowania sądowego oczekując, że fachowy pełnomocnik właściwie dla wykonywanego zawodu, zgodnie z zasadami jego etyki zaangażuje się w sprawę i podejmie wszelkie starania w celu obrony przysługujących jej praw. Tak się jednak nie stało. W istocie powódka znalazła się zatem w tej sytuacji bez swej winy, co uzasadniało zastosowanie wobec niej regulacji zawartej w art. 102 k.p.c.

sędzia Jolanta Czajka-Bałon